

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2014r.,

sprawy **J. C.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 62 § 2 kks

z powodu kasacji wniesionej przez Urząd Kontroli Skarbowej w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 17 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 8 listopada 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**

**Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego J. C. podlegała oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k., ponieważ sformułowane w tej skardze zarzuty bądź nie czynią, jak należy, zadość wymogom art. 523 § 1 k.p.k., bądź są oczywiście chybione. Zbliżoną, trafną ocenę skargi zaprezentował prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, która została doręczona stronie skarżącej i do której, wobec tego, można w tym miejscu odesłać, aprobując wywód jej autora. Jednocześnie wypada zaakcentować, co następuje.

Całkowicie niecelne okazały się wysunięte w kasacji zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego w zestawieniu z treścią rozstrzyganych środków odwoławczych, jednoznacznie przeczy twierdzeniom kasacji, jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał tych środków w sposób zgodny z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, w tym apelacji prokuratora, należycie przy tym interpretując wymowę uzasadniających je argumentów, których treść skarżący z kolei nadinterpretuje. Nadmienić jednak wypada, że w każdym razie Sąd odwoławczy ustosunkował się do sugestii prokuratora, w myśl której skoro oskarżony nie wykonał robót budowlanych w całości osobiście, lecz przy pomocy innych osób (podmiotów), to powinien w wystawianych fakturach VAT zamieszczać informacje o „częściowym wykonaniu prac (...)”. Stwierdził tu Sąd Okręgowy – słusznie – że skoro wszystkie prace zostały faktycznie wykonane, to właśnie taka informacja nie odpowiadałaby rzeczywistości. Przekonuje to zarazem wprost i o tym, że w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, bazującego na zarzucanej obrazie art. 7 k.p.k., Sąd odwoławczy rozważał pojęcie nierzetelnej faktury, zawarte w dyspozycji art. 62 § 2 k.k.s., co podważa zasadność argumentacji autora skargi kasacyjnej.

Podobnie za całkiem chybiony uznać należało zarzut rażącego naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. i art. 201 k.p.k. W szczególności skarżący nie wykazał, w czym miałyby się przejawiać „istotność” dowodu z uzupełniającej opinii biegłego (o której przeprowadzenie skarżący w apelacji nie zabiegał), skoro opinia miała walor jedynie teoretyczny, a w sprawie najistotniejsze znaczenie miały dowody ze źródeł osobowych i dokumentów, świadczące o kompleksowym wykonaniu prac budowlanych przez firmę oskarżonego.

Wreszcie należy podkreślić, że wysuwany w kasacji, jako główny, zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 62 § 2 k.k.s., nie mógł zostać potraktowany zgodnie z deklarowaną intencją skarżącego.

Autor kasacji nie kwestionuje (nie może też tego uczynić w ramach zarzutu obrazu prawa materialnego) podstawowych ustaleń sprawy, a mianowicie tego, że firma oskarżonego wykonywała prace budowlane jako podwykonawca innego

podmiotu gospodarczego i wobec braku stosownego zastrzeżenia w umowie była uprawniona do wykonania robót za pełnym lub częściowym pośrednictwem innych podmiotów. Nie podważa też ustalenia, że prace budowlane wyszczególnione w fakturach zostały we wskazanych terminach zrealizowane, jak również i tego, że do ich zrealizowania doszło przy pomocy podmiotów zatrudnianych przez oskarżonego bez umowy o pracę. Czyni natomiast nieuprawnione domniemanie faktyczne, wywodząc, że skoro J. C. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą i nikogo „formalnie” nie zatrudniał, to nie wykonał zleconych prac, za które wystawił – w takim razie nierzetelne – faktury.

Powyższe obrazuje zatem jasno (wynika to zresztą wprost z uzasadnienia kasacji), że skarżący domaga się zmiany przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych przez uznanie, iż prace budowlane nie zostały wykonane przez firmę oskarżonego. Nie dostrzega przy tym, że okoliczność wykonywania prac przez osoby zatrudniane nielegalnie może mieć znaczenie dla postępowania administracyjnego, podatkowego, czy ze stosunku pracy, ale nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa określonego w art. 62 § 2 k.k.s., o którego popełnienie został oskarżony J. C. Żadną też miarą nie przekonuje argument skarżącego, że orzekające w niniejszej sprawie Sądy powinny respektować treść rozstrzygających odmiennie, co do przedmiotowych faktur, orzeczeń Sądów Administracyjnych i organów podatkowych – z uwagi na ich „większe doświadczenie życiowe w zakresie funkcjonowania obrotu finansowo-podatkowego, w tym w zakresie oceny rzetelności dokumentów będących podstawą zobowiązań podatkowych”. Skarżący dostrzega wprawdzie treść reguły opisanej w art. 8 § 1 k.p.k., ale zupełnie też przy tym pomija, że reżimy odpowiedzialności administracyjnej i karnej, w tym karnej skarbowej, zasadniczo różnią się. Pomijając tu kwestie odmiennych sankcji oraz trybów postępowań wiodących do rozstrzygnięć końcowych, trzeba zauważyć, że zasady odpowiedzialności karnej, inaczej niż odpowiedzialności administracyjnej, uwzględniają badanie winy sprawcy w czasie popełnienia czynu zabronionego oraz stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

Powyższe prowadzi więc do wniosku, że pod pozorem zarzutu obrazy prawa materialnego skarżący wysunął więc w istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, w kasacji wszak niedopuszczalny (art. 523 § 1

k.p.k.). Konieczne jest przy tym podkreślenie, że w sprawie nie przyjęto, iżby roboty budowlane nie zostały w całości wykonane przez podmiot, który fakturę wystawił (firmę J. C.), co stanowiło podstawę sformułowanego w kasacji zarzutu obrazy prawa materialnego. Przypomnieć zaś trzeba, o czym była mowa w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, również publikowanych, że zarzut obrazy prawa materialnego sprowadza się do podniesienia wadliwego zastosowania albo niezastosowania przepisu prawa do przyjętych w sprawie (i niekwestionowanych) ustaleń faktycznych.

Z tych wszystkich względów, stwierdzając, że kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.